Kłótnia w kąciku lalek

Pokłóciły się zabawki,
te na półce Zosi, półce Aśki.
Narobiły zamieszania.
Garnuszki i ubrania
leżały bez składu i ładu.
Tam bucik Oli, tu Misia muszka.
Na kuchence leżą dwa zajączki,
smutno im zwisały uszka.

Skąd ten gniew i złość?
-Hej przyjaciele!
-Dość już, dość!
Nagle zapanowała cisza.
Najpierw odwróciła się główka Misia.
Złote oczka spojrzały zdziwione.
Znieruchomiały pajacyki i lale.
Któż śmie, na całą salę
krzyczeć na lale.

Stoi mały Krasnal Kropeczka.
Czerwona na nim czapeczka,
Kubraczek złoty z błyszczącymi guzikami
i buciki z dzwoneczkami.
-Co się stało?
-Czy miejsca wam za mało?
Wstyd! Nawet dzieci tak nie hałasują
i nie śmiecą!
Lalom łezki w oczkach świecą.

Nie płacz Kasiu, Olu.
Nikt nie będzie na nas krzyczał
w naszym przedszkolu.
Misiowi zrobiło się wstyd.
Taka wpadka, taki zgrzyt.

Pajacyki wyskoczyły i głośno oświadczyły:
kłócimy się o to
kogo dzieci najbardziej kochają?
Do kogo się przytulają?
Kogo zapraszają do zabawy.

Ja wam powiem- nie ma sprawy.
Powiedziała szmaciana Zuzia.
Chociaż jestem nieduża,
nie mam przycisków żadnych
i sukienek ładnych,
jestem nowa i zupełnie wyjątkowa.

Na to Ola:
a ja czuję bardzo kochana.
Martynka codziennie bierze mnie na kolana.
A przecież najdłużej tu mieszkam,
o tym zaświadczy pani Agnieszka.

A ja jestem uwagi godna.

wydrukowano dnia: 22.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

Jestem nowoczesna i modna.
Potrafię mówić, śpiewać,
siusiu robić, spacerować,
Mogę także ugotować.

Na to zajączki się odezwały.
Nas kochają wszystkie przedszkolaki.
Tak jak inne pluszaki.
Chętnie występujemy w teatrzyku,
skacząc na rączkach dzieci - Fiku Miku.

A ja - zamruczał miś.
Wszyscy wiedzą, nie od dziś.
Mały czy duży,
wie do czego nasze futerko służy.
Przedszkolaki kochają Misiaki!

Zaczęło się przepychanie,
przechwalanie, przekrzykiwanie.
Jestem nowa, jestem ładna,
A ty stary, a ja zgrabna.

Krasnal złapał się za głowę.
Nie do wiary! Nie do wiary!
Nowy, duży, mały czy stary.
To nie ma znaczenia.
Jeśli będziecie się kłócić,
dzieci powiedzą wam do widzenia.

Dla nich zawsze jesteście nowi.
Wszyscy kochani, bo wyjątkowi..
Ktoś obdarzył zabawki
czarodziejska mocą,
Ktoś, kto do dzieci przychodzi nocą.
W wielkim worku, w ścisku, tłoku,
czekają na domy pełne radości
i dziecięce serduszka pełne miłości,
misie, małpki, dinozaury,
piłki, lalki Barbie oraz Laury,
resoraki i zygzaki,
zegarki Ben Tena.
Czego tam nie ma?

Już wiecie od kogo przybyłem?
To Święty Mikołaj przysłał mnie do was.
Zawitają tutaj zabawki całkiem nowe.
By cieszyć dzieci są gotowe.
Nowe nie znaczy inne.
Tak jak wy będą się uczyć pilnie.
Cel mają taki sam jak wy,
Ty misiu, ty lalu i ty i ty.

Święty Mikołaj i krasnale,
nie chcą was skłócić wcale.
Nawet renifery wiedzą, że razem
łatwiej ciągnąć sanie.

Czy rozumiecie? - spytał krasnal.

wydrukowano dnia: 22.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

Zajączek aż językiem mlasnął.
- Te czary to iskierki miłości.
A my - rzekły lale - uczymy dzieci radości,
jak kochać i szanować,
i słabszymi się opiekować.

Teraz się zgadzamy.
To znaczy - krzyknął Miś -
wszyscy jesteśmy tacy sami.
Krasnal co zawitał do nich dziś,
dzwoneczkami brzęknął,
ukłonił się pięknie i znikł.

Kiedy przedszkolaki rano weszły do sali,
zauważyły, że wszyscy się do nich uśmiechali.
Misie łapkami do nich machały,
a lale pięknie siedziały i się uśmiechały.

Jakby tego było mało...
tak im się zdawało ....
słychać delikatny dźwięk dzwoneczków...

Alina Gierun

wydrukowano dnia: 22.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026